

Dr hab. Andrzej Janowski, prof. IAE PAN
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk
Ul. Kuśnierska 12/12a
70-536 Szczecin

Szczecin, 4 stycznia 2026 r.

Recenzja pracy doktorskiej Pana Mgra Andrzeja Puławskiego
pt: *Uzbrojenie elity feudalnej Pomorza XVI i pierwszej połowy XVII wieku*
w świetle źródeł ikonograficznych,
napisanej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Szczecińskiego
pod kierunkiem prof. dra hab. Radosława Gazińskiego

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska jest dziełem składającym się z dwóch tomów liczących łącznie 360 stron (t. 1 – 113 stron; t. 2 – 247 stron). Tom pierwszy to zasadnicza część rozprawy, złożona z rozdziału wprowadzającego (*Wstęp* – rozdział nienumerowany), pięciu rozdziałów analityczno-syntetycznych (1. *Uzbrojenie elity feudalnej Europy XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, 2. *Analiza uzbrojenia ochronnego i oporządzenia jeździeckiego*, 3. *Analiza uzbrojenia zaczepnego*, 4. *Analiza dekoracji uzbrojenia*, 5. *Pochodzenie uzbrojenia elity feudalnej Pomorza*) i *Zakończenia* (rozdział nienumerowany). Tom drugi zawiera natomiast: Katalog analizowanych źródeł ikonograficznych, materiał ilustracyjny oraz Bibliografię i Streszczenie w języku angielskim.

Przedstawiony w spisie treści układ rzeczowy pracy uważam za poprawny i logiczny. Muszę już na wstępie zaznaczyć, że praca napisana jest czysto pod względem formalnym, choć autor nie ustrzegł się potknięć językowych (błędy ortograficzne, literówki, czy błędne zapisy niektórych nazw). Jakość rycin jest poprawna na ile jest to możliwe w przypadku przedruków lub skanów z publikacji obcych.

Rozdział *Wstęp* (s. 5–16) zgodnie z tytułem wprowadza nas w problematykę pracy i wyjaśnia powody zajęcia się przed Doktoranta tytułowym zagadnieniem. Podzielony został on na sześć mniejszych części. W pierwszej z nich (1. *Przedmiot i cel pracy* – s. 5-6) doktorant zdefiniował grupę ludzi, których nazywa elitą Pomorza i wskazał cel pracy jakim ma być przegląd i charakterystyka jej uzbrojenia, co pozwolić ma na ocenę jego zapóźnienia lub innowacyjności w stosunku uzbrojenia krajów sąsiadujących

Kolejny podrozdział (2. *Pytania i metody badawcze* - s. 6-8) przyniósł rozwinięcie niektórych zagadnień podjętych wcześniej. Zgodzić należy się z Doktorantem, że ikonografia stanowi ważne źródło uzupełniające naszą wiedzę o uzbrojeniu z danej epoki, zwłaszcza, gdy

liczba zachowanych obiektów materialnych jest niewielka. Nieoceniona jest zwłaszcza, gdy chodzi o interpretację sposobu jej noszenia czy użycia. Ten nurt badawczy był wielokrotnie i z powodzeniem eksplorowany przez badaczy uzbrojenia historycznego w Polsce, i nie tylko, zwłaszcza w latach 70. i 80. XX w. Poznaliśmy przy tej okazji listę pytań badawczych, choć nie mogę oprzeć się wrażeniu, że jest ona nieco wtórna i powstała jako wynik analiz przeprowadzonych w kolejnych częściach pracy. Brakuje mi tu np. pytania o różnice pomiędzy uzbrojeniem elit i pospolitego rycerstwa. To ostatnie miało oczywiście mniejsze szanse by zostać zilustrowane, ale możliwe było przeanalizowanie pozostałych wyobrażeń z epoki np. obrazy czy malarstwo ołtarzowe, ławy radzieckie, kafle i naczynia szklane. Umożliwiłoby to stwierdzenie, czy uzbrojenie elity istotnie wyróżniało się na tym tle.

Podrozdział 3. *Granice terytorialne i chronologiczne* (s. 8) informuje, że podstawą analizy są źródła ikonograficzne dokumentujące elity z historycznych granic księstwa pomorskiego, z ostatniego, liczącego około 150 lat, okresu jego istnienia. Przyjęte granice są logiczne i uzasadnione. Początek XVI w. przyniósł duże zmiany w organizacji armii i sposobie prowadzenia wojen, a rok 1648 wyznacza kres istnienia Księstwa jako samodzielnego tworu politycznego.

Kolejna część (rozdz. 4. *Stan badań nad uzbrojeniem elity feudalnej Pomorza i wykorzystana literatura* – s. 8-11) zawiera wykaz i charakterystykę dotychczasowych opracowań. W przypadku Pomorza jest ona dość krótka, uzbrojenie wczesnonowoczesne, nie tylko elit, nie było bowiem tematem chętnie podejmowanym przez badaczy. Wyjątki są nieliczne, a jednym z nich jest autor niniejszej rozprawy. Stąd też większość prac przywołanych w rozdziale dotyczy obszarów i zagadnień nie dotyczących Pomorza.

Ważną część rozprawy stanowi podrozdział 5 (*Podstawa źródłowa pracy* – s. 11-15), w którym doktorant przedstawił, nieco zbyt syntetycznie moim zdaniem, źródła które stanowią jej podstawę interpretacyjną. Składają się na nią wyobrażenia 59 postaci w tym 14 książąt, 43 przedstawicieli szlachty pomorskiej i dwóch dowódców armii szwedzkiej, powstałe albo za życia (m.in. monety), albo krótko po ich śmierci (m.in. płyty nagrobne, epitafia). Łącznie analizie poddano 329 wizerunków. Liczbą ta jest znacząca, choć autor pominął w pracy choćby wizerunek zachodniopomorskiego czempiona turniejowego Wolfganga von Borck podczas gonitwy na ostre kopie, w trakcie turnieju w Kopenhadze ukazany w księdze turniejowej z lat 1520-1532 (por. *Turnierbuch des Herzog Heinrich des Mittlern von Braunschweig-Lüneburg (1510-1532)*). [<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/177800/edition/169160?language=en>].

Ostatni podrozdział tej części pracy (6. *Struktura pracy* – s. 15-16) jest w zasadzie formalnością.

Pierwszy rozdział numerowany (1. *Uzbrojenie elity feudalnej Europy XVI i pierwszej połowy XVII wieku* - s. 17-50) to najobszerniejsza część rozprawy, w której autor zawarł wiedzę na temat charakteru i rozwoju uzbrojenia europejskiego doby renesansu i baroku, która stanowić ma tło dla rozważań nad uzbrojeniem elit pomorskich. Podzielono go na mniejsze części (1.1. *Średniowieczne korzenie nowożytnego oręża elity feudalnej*; 1.2. *Wielotorowy rozwój uzbrojenia elity feudalnej w renesansie i baroku (do połowy XVII w.)*), a te na jeszcze mniejsze, w których omówił On m.in. poszczególne elementy uzbrojenia i jego dekoracje. Narracja jest spójna, prowadzona chronologicznie i trudno mieć do niej większe zastrzeżenia. Rozdział ten siłą rzeczy ma charakter kompilacyjny, ale ukazuje dobrą orientację Doktoranta w chronologii przemian zachodzących w uzbrojeniu europejskim i dość dobrą w literaturze poświęconej tym zagadnieniom. Oczywiście można by wskazać przynajmniej kilka pozycji bibliograficznych, których brakuje (z nowszych polskich np. J. Witecki, M. Świdorska-Lupińska, *Oręż europejski*, Wrocław 2013; R. Chodyński, *Broń drzewcowa i obuchowa w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku*, Malbork 2018; M. Cieśla, *Broń biała. Katalog zbiorów Muzeum Miejskiego Wrocławia*, Wrocław 2019), choć w przypadku braku prac starszych można zrzucić to na karb mocnego wykorzystania opracowań Zdzisława Żygulskiego Jun. z 1982 r. (*Broń w dawnej Polsce*), a zwłaszcza Mariusza Cieśli z 2008 r. (*Broń renesansowa na Śląsku*), który z większości z nich skorzystał i na którego pracy Doktorant bardzo się wzorował.

Przy charakterystyce osłon głowy dziwi nieco całkowite pominięcie salady, która choć okres świetności przeżywała w XV w., to w kolejnym stuleciu nadal była hełmem turniejowym – por. choćby wspomniane wyżej i pominięte w pracy wyobrażenie Wolfganga von Borck.

Kolejne rozdziały zawierają już charakterystykę uzbrojenia elit pomorskich. Doktorant rozpoczął ją od *Analizy uzbrojenia ochronnego i oporządzenia jeździeckiego* (s. 51-73). Fragment ten w dużej części jest powieleniem wcześniejszych publikowanych prac autora na ten temat i jest świadectwem znajomości przedmiotu badań i dobrej orientacji w literaturze. W odniesieniu do zbroi podzielił je według przyjętego schematu, w zależności od budowy i kształtu, a następnie podjął próbę przyporządkowania do niego osłon widocznych na analizowanych wyobrażeniach. Przedstawione w tej części spostrzeżenia uważam za trafione i zgadzam się z nimi w pełni.

Również analiza osłon głowy jest poprawna, choć gdyby doktorant uwzględnił turniejowe przedstawienie Wolfganga von Borck to powinien się w niej znaleźć *passus* poświęcony saladzie.

Materiał ikonograficzny prezentujący tarcze i oporządzenie jeździeckie jest nieliczny i schematyczny, ale wnioski autora na jego temat poprawne.

Kolejny rozdział pracy nazwany *Analiza uzbrojenia zaczepnego* (rozdz. 3 – s. 74-88) podzielony został na mniejsze części prezentujące broń sieczną i kolną zarówno długą, jak i krótką, oraz broń obuchową i drzewcową i sposoby noszenia broni. Identyfikację uważam za poprawną, choć można żałować, że autor oprócz samego zaklasyfikowania poszczególnych form i ich elementów nie pokusił się o szerszą ich prezentację w kontekście okazów istniejących w kolekcjach muzealnych. Na plus zaliczyć należy próby wykazania ahistoryczności niektórych wyobrażeń – np. sztylet przy pasie Bogusława X. W podsumowaniu rozdziału doktorant doszedł do wniosku, że w zdecydowanej większości przedstawiona broń odpowiada czasom ich powstania i nie odbiega od standardów zachodnioeuropejskich. Wniosku takiego można by się z resztą spodziewać, mówimy bowiem o elicie, a zatem grupie ludzi, którzy mieli stosowane zasoby i możliwości zaopatrywania się w najnowsze nowinki.

Rozdział 4 rozprawy Doktorant poświęcił przeanalizowaniu sposobów i motywów dekorowania uzbrojenia (*Analiza dekoracji uzbrojenia* – s. 89-99). Jego obserwacje w tej materii oraz przedstawione wnioski uważam za słuszne.

W ostatnim numerowanym rozdziale autor podjął próbę wskazania miejsca pochodzenia oręża i źródeł zaopatrywania w nie elit (5. *Pochodzenie uzbrojenia elity feudalnej Pomorza XVI i pierwszej połowy XVII wieku* – s. 100-109). To chyba najsłabsza i najmniej przepracowana część rozprawy. Przeanalizowanie tego zagadnienia wymagało wyjścia poza dobrze znany Doktorantowi korpus źródeł ikonograficznych i sięgnięcia do literatury czy zasobów archiwalnych. Tym bardziej, że zdawał sobie z tego sprawę (por. s. 100). O ile w przypadku omawiania sposobów zaopatrzenia w surowiec istotnie nie miał łatwego zadania – choć książęta patronowali próbom poszukiwania rud metali to na Pomorzu były one nieliczne i produkcja musiał się odbywać w oparciu o surowiec importowany – to o rzemiosłach uzbrojeniowych na Pomorzu Zachodnim można było napisać zdecydowanie więcej. Już analiza opublikowanego w 1924 r. rejestru wpisów do księgi miejskiej Szczecina przynosi, dla interesującego go okresu, informacje o trzech kusznikach, trzech płatnerzach, pięciu rusznikarzach i aż 16 mieczownikach (O. Grotefend 1924, *Das älteste Stettiner Bürgerbuch*, Monatsblätter 37(1-2), 2-6). W Szczecinie istniał też cech ostrogarzy. Wszyscy

oni mogli potencjalnie wykonywać zlecenia na potrzeby elit. A przecież cechy kowalskie lub kowale wchodzący w skład cechów łączonych występowali bodaj we wszystkich miastach pomorskich. Źródła informują też o rzemieślnikach innych specjalności zbrojeniowych (Słupsk – rusznikarze, ostrogarze i mieczownicy, Stargard – puszkarze, mieczownik, Kołobrzeg – mieczownik, Kamień – siodlarz, Wolin – siodlarze). W lipcu 1635 r. książę Bogusław XIV zwrócił się nawet do rad miejskich Koszalina, Kołobrzegu, Gryfic, Trzebiatowa, Białogardu, Słupska, Sławna i Lęborka z propozycją utworzenia wspólnego dla tych miast cechu siodlarzy.

Szkoda, że autor nie pokusił się o choćby częściową kwerendę archiwaliów, również tych publikowanych. Dowiedziałby się wówczas, że w 1544 roku Filip I wołoski (1515–1560) spisał umowę z mistrzem Mertenem Silgerem z Fryburga na wyrób m.in. dział, w tym falkonetów i strzelb oraz kul małych i dużych (por. J. Bądkowska 2019, *Rusznikarze i szyfciarze działający w Szczecinie od XVI do XVIII wieku*, Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria 15, 305–341). Z kolei ze spisu wydatków księcia Bogusława XIII (1544–1606) z lat 1601–1602 dowiadujemy się, że broń głównie myśliwską zamawiał on u szczecińskich wytwórców: złotnikowi Lutkemanowi zapłacił sześć talarów za pochwę do kordelasa myśliwskiego; od rusznikarza Hansa Prägera zakupił za siedem talarów pistolety; dwa rapiery lub miecze wykonał dla niego Lucas Mutzeln, a kordelasy nożownik Marx Köpper. Wśród zamówień były też olstra od rymarza, m.in. jedno na broń od księcia pomorskiego Franciszka I, czy munsztuki zamawiane u wytwórcy ostróg Caspara (por. R. Prümers 1878, *Manual des Herzogs Barnim XIII*. Baltische Studien 28, 380–412).

W zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie zachował się niepublikowany inwentarz zbrojowni książęcej na zamku w Wołogoszczy z 1611 r. (APS, AKW 413), który oprócz zespołowej broni palnej, wymienia również uzbrojenie indywidualne zarówno ochronne, jak i zaczepne. Dowiadujemy się z niego m.in. że trzy morgensterny, trzy muszkiety i dwanaście halabard należało wcześniej do księcia wołoskiego Ernesta Ludwika (1546–1592). Mowa jest też w nim o zamówieniu 416 muszkietów od mistrza Valentina Steinwalta. Spisy zbrojowni świadczą, że część broni do książęcych arsenałów sprowadzano z Niemiec (Brunszwik) czy Holandii.

I w końcu brak w rozdziale choćby szczątkowej kwerendy muzealnej, choć postulat przeprowadzenia takowej zawarł Doktorant na stronie 103 rozprawy. W Muzeum Narodowym w Szczecinie zachowało się kilka egzemplarzy broni luksusowej choćby z ośrodka w Solingen w Niemczech, m.in. wyroby Johanesa Wundesesa (ok. 1560–1610), czy Jana (Jona) Taschego, działającego w latach 1620–1643. Z kolei w zbiorach w Grünes

Gewölbe w Dreźnie i Livrustkammaren w Sztokholmie zachowały się prochownice z wielkim herbem księstwa pomorskiego. Obie zamówione jako prezenty przez żonę księcia Franciszka I i sygnowane przez Augsburszycę Andreasa Stahla (1560–1634/1635) (por. A. Konarska, *Prochownica z zegarem*, W: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, t. 2, red. R. Zdero. Szczecin 2015, 257–258). Natomiast w zbiorach Deutsches Historisches Museum w Berlinie zachował się muszkiet myśliwski Filipa II, sygnowany monogramem „VR” i wykonany prawdopodobnie w Norymberdze w 1610 r. (<https://objekt.db.dhm.de/objekt/MI008335>).

Wspomniana wyżej broń nie znalazła się na analizowanych w rozprawie wyobrażeniach, ale wykorzystanie tylko tych przytoczonych opracowań i źródeł niewątpliwie wzbogaciłoby rozważania nad pochodzeniem uzbrojenia elit, a tak rozdział kończy się stwierdzeniem, że „Zagadnienie pochodzenia uzbrojenia pomorskiej elity feudalnej wymaga dalszych gruntowanych badań” i że analiza ta powinna się charakteryzować interdyscyplinarnością. Czy jest lepsze miejsce na tego typu analizy jak rozprawa doktorska?

Zakończenie (rozdz. nienumerowany – s. 110-113) to w zasadzie formalność i jedynie zebranie wcześniejszych wniosków prezentowanych na końcu każdego z rozdziałów.

Podsumowując, temat który podjął w swojej rozprawie mgr Andrzej Puławski nie był wcześniej omawiany w literaturze, w tak obszerny sposób. Doktorant zrobił to jako pierwszy. W recenzji skupiłem się na mankamentach pracy co może powodować wrażenie negatywnej opinii o niej, ale może Doktorantowi wskazać ewentualne kierunki dalszych poszukiwań i ułatwić jej przygotowanie do ewentualnej publikacji. Rozprawa ma bez wątpienia duży potencjał. Na podkreślenie zasługuje praca wykonana przez Doktoranta, choć jako zarzut wskażę kurczowe trzymanie się tylko jednej kategorii źródeł, co w przypadku uzbrojenia z XVI i XVII w. znacznie ogranicza rozpatrywanie niektórych zagadnień, co najlepiej widać w rozdziale 5. Głównym celem pracy było omówienie tytułowego zagadnienia w kontekście źródeł ikonograficznych i to Doktorant wykonał poprawnie.

Z przekonaniem stwierdzam, że przedłożona mi do oceny rozprawa mgr Andrzeja Puławskiego spełnia wymagania stawiane przez art. 187 ust. 1–2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 z późn. zm.) i wnoszę o jego dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

